

# O powinnościach uniwersyteckich nestorów nauki

*Świątynia nauki jest gmachem o wielu kształtach*

Albert Einstein

Cóż mogą wnieść do rozwoju nauki czy jej upowszechniania uniwersyteccy nestorzy nauki, którzy formalnie zakończyli już swoją akademicką działalność? Czy mogą jeszcze partycypować w odkryciach naukowych, będąc poza uczelnią? Czy jedyną formą ich bycia jest stan spoczynku? Pytania te stają się szczególnie zasadne w sytuacji dynamicznego rozwoju nauki, wielogodzinnego pobytu w pracowniach, laboratoriach, bibliotece czy archiwach, które wydają się poza zasięgiem nestorów nauki. Próbując odpowiedzieć na te pytania, na samym początku nawiążemy do wystąpienia dr. Kazimierza Twardowskiego z okazji przyznania mu tytułu doktora honorowego Uniwersytetu Poznańskiego. Swoje wystąpienie Kazimierz Twardowski zatytułował *O dostojęństwie Uniwersytetu*<sup>1</sup>. Kazimierz Twardowski stwierdził wówczas: „Ilekcroć wymawiam wyraz «Uniwersytet», czynię to – przyznaję, z pewnym namaszczeniem” i „zrazu jako student po dziś dzień odczuwam tak żywo wielkie dostojęństwo Uniwersytetu”. Dalej w swoim wystąpieniu podkreślał, że „Dostojęństwo to płynie nie tylko z sędziwego wieku i chlubnych tradycji uczelni noszących tę nazwę, ma ono swe źródła w swej idei Uniwersytetu”, która wyraża się, jak to określił, w „zdobywaniu prawd i prawdopodobieństw naukowych”, „krzewieniu umiejętności ich dochodzenia” oraz „doskonaleniu i szerzeniu sposobów... prawdy obiektywnej”, „według praw logiki..., a nie rozkazów” i „żadnych czynników zewnętrznych”. To właśnie, kierując się tymi ideami, uniwersytet – według Kazimierza Twardowskiego – „tworzy najwyższe wartości intelektualne, które przypaść mogą człowiekowi w udziale”.

Szczególną rolę w realizowaniu tych idei przypisuje Kazimierz Twardowski profesorom uniwersytetu. To właśnie „profesorowie winni być sługami tej prawdy ustawicznie”. Nie zwalnia ich bowiem z obowiązku „odkrywania prawdy obiektywnej” i jej upowszechniania status zawodowy, czyli na przykład status

---

<sup>1</sup> K. Twardowski, *O dostojęństwie Uniwersytetu*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2011 [reprint].

profesora seniora oraz wiek. Uniwersytet jest według Kazimierza Twardowskiego wspólnotą, która łączy nie tylko profesorów (paryska formuła uniwersytetów) i studentów (bolońska formuła uniwersytetów), ale jest wspólnotą, która promieniuje na całe społeczeństwo, szerząc poglądy i przekonania, których nikomu nie „wpaja się jako programy”, lecz których siła tkwi wyłącznie w ich naukowym uzasadnieniu<sup>2</sup>.

Michał Heller „bycie uczonym” postrzega jako „sposób na życie”, ale i jako „pasję”. Wpisuje także w obszar powinności profesorów, a także nestorów nauki „wymiar etyczny”, który za Juliuszem Domańskim traktuje jako „wzbogacający składniki doktrynalne i teoretyczne”<sup>3</sup>. Nestorzy nauki właśnie dzięki doświadczeniu, mądrości, jak i szacunkowi, który jest im przypisywany, mogą realizować główną ideę uniwersytetu, jaką jest uprawianie nauki, jej upowszechnianie i głoszenie prawdy. W naukę wpisuje się też jej etyczny wymiar, etyczną powinność.

Bycie nestorem identyfikowane jest przede wszystkim, jak już wcześniej podkreślono, z wiekiem, doświadczeniem i mądrością. Nestor to osoba nie tylko najstarsza, ale i zasłużona. W *Księdze Mądrości* napisano, że „starość jest szanowana nie za to, że długowieczna i nie mierzy jej ilość lat. Siwizną ludzi jest ich roztropność, sędziwym wiekiem życie nieskalane”<sup>4</sup>.

Kinga Wiśniewska-Roszkowska w książce pod takimże znamienym tytułem *Pochwała starości* przywołuje wypowiedź Cycerona, który stwierdził, że „najskuteczniejszą bronią przeciw starości są zainteresowania umysłowe i wyrobienie w sobie zalet charakteru. Jeśli o nie stale zabiegać będziemy, to po długim czasie i dobrze wypełnionym życiu cudowne ujrzymy owoce”<sup>5</sup>. Potwierdzeniem tej tezy może być aktywność twórcza m.in. Platona, który w wieku 80 lat napisał rozprawę *Prawa*, Michała Anioła, który także w wieku 80 lat pracował nad konstrukcją katedry św. Piotra w Rzymie, Tycjana, który w wieku 90 lat namalował *Pietę*, i Verdiego, który mając 79 lat, skomponował operę *Falstaff*. Z kolei Karol Irzykowski, dokonując swego podsumowania swojego życia, stwierdził: „U schyłku kariery widzę, że teraz dopiero mógłbym dobrze zacząć”.

Wiek senioralny uznać należy zatem za czas osiągnięcia pełnej dojrzałości, mądrości i, co szczególnie ważne, integracji wewnętrznej. Wiek senioralny postrzegać można jako szansę na realizację własnej koncepcji życia, życia intelektualnego. Erik Erikson okres senioralny określa jako możliwość „najwyższego napięcia energetycznego potencjałów rozwojowych”, okres „spójności i...” i to właśnie dzięki mądrości egzystencjalnej<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> Zob. także L. Moulin, *Średniowieczni szkolarze i ich mistrzowie*, Gdańsk – Warszawa 2002.

<sup>3</sup> M. Heller, *Jak być uczonym*, Kraków 2009, s. 55–64.

<sup>4</sup> C. Miłosz, *Księgi biblijne*, Kraków 2015, s. 537.

<sup>5</sup> K. Wiśniewska-Roszkowska, *Pochwała starości*, 1994, s. 42.

<sup>6</sup> K. Przyszczykowski, *Dorośli wobec edukacji*, [w:] *Zmiana społeczna a kompetencje edukacyjne dorosłych*, red. K. Przyszczykowski, E. Solarczyk-Ambrozik, Koszalin 1995, s. 57–75.

Czas senioralny trzeba więc uznać za okres życia, w którym można formułować wobec siebie, jak i wobec swojego życia nowe oczekiwania. Dążyć do ponownego samookreślenia się, do pogłębiania sensu życia i przemian ku pełniejszemu człowieczeństwu.

Jakie zatem powinności winny ciążyć na uniwersyteckich nestorach nauki? Główną ich powinnością winny być obrona wolności nauki i jej etycznego wymiaru oraz nieuleganie jakimkolwiek naciskom zewnętrznym. Sprzyjać temu może fakt, że nestorzy nauki nie muszą się już ubiegać o granty, a więc m.in. koncentrować się na projektach badawczych zamawianych przez różne podmioty życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Nie muszą koncentrować się na zdobywaniu punktów, które, jak się współcześnie okazuje, są istotne w awansach naukowych. Winni przede wszystkim wskazywać na znaczenie autonomii uniwersytetu jako fundamentu kultury akademickiej. I poszukiwać „prawdy nawet wtedy, gdy wydawała się całkowicie bezużyteczna”<sup>7</sup>. Centralnym przesłaniem nestorów nauki winna być „apoteoza rozumu” (określenie Piotra Sztompki).

Powinnością nestorów nauki jest też poszanowanie pluralizmu teoretycznego i metodologicznego, zwracanie uwagi na graniczność poznania naukowego i nieuleganie presji pojawiających się ostatnio, szczególnie w obszarze nauk społecznych, modom badawczym<sup>8</sup>. Nestorzy nauki powinni w wyższym stopniu, niż może to dotyczyć młodszych pracowników nauki, uznawać efekty swoich badań nie tylko jako dobro osobiste, ale także jako dobro uczelni czy nauki w ogóle.

Powinnością nestorów nauki jest także przejawianie postawy krytycznej wobec swoich własnych poglądów, jak i wobec narzucanych zewnątrz, m.in. przez różnego rodzaju podmioty gospodarcze (korporacje), badań mających przyczyniać się wyłącznie do pomnażania ich zysków finansowych. W ten sposób powinnością nestorów nauki właśnie ze względu na ich doświadczenie staje się przejawianie twórczej, a nie odtwórczej postawy badawczej (naukowej).

Nestorzy nauki mogą w szczególny sposób wpisywać się we współcześnie nieco zapomnianą relację mistrz – uczeń (student), jak i krzewiąc postawę twórczej krytyki wobec własnych osiągnięć naukowych, postrzeganych z perspektywy nowych, młodych odkryć badawczych. W ten sposób nestor nauki, jako „mistrz”, mimo swojego wieku, przejawia (lub przejawiać powinien) i prezentuje twórczą wrażliwość krytyczną, wyrażającą się w przesuwaniu horyzontów poznania naukowego, a nie nauczania jedynie obowiązującego modelu badawczego, często naznaczonego ideologicznie czy politycznie.

---

<sup>7</sup> P. Sztompka, *Autonomia – fundament kultury akademickiej*, „Nauka” 2017, nr 3, s. 7.

<sup>8</sup> K. Przyszczykowski, *Polityczność w edukacji*, Poznań 2012, s. 15–36, 120–137; B. Pokorska, T. Węclawski, *Pracownia Pytań Granicznych UAM. Idea i pierwsze doświadczenia*, „Nauka” 2007, nr 4, s. 61–78.

Szczególnie cenne w nauce jest czerpanie z wiedzy i doświadczeń tworzących tak zwaną archeologię wiedzy, którą Piotr Sztompka ujmuje jako nieustanne wydobywanie na jaw, odgrzebywanie spod powłoki pozornej oczywistości i konieczności innych niż panujących aktualnie dyskursów, ukazywanie zarówno ich historycznej ciągłości, jak i dyskursywnych przełomów. W historii dyskursów ogromną rolę odgrywa przypadek, odkrycie, inicjatywa. Archeologia wiedzy pozwala dostrzec, że „teraźniejszość nie była zawsze”, a obecne instytucje, reguły i przekonania nie są ani jedyne, ani konieczne, ani odwieczne<sup>9</sup>. Młode pokolenie z tej perspektywy ma się stać gwarantem ciągłości i doskonałości nauki w jej najwyższych standardach. Stąd niezwykle ważne jest budowanie wspólnoty akademickiej, międzypokoleniowej, która stworzy warunki do „wyłaniania się z równoczesnej przynależności do grup, które mają odmienne, a nawet sprzeczne cele i interesy, a równocześnie wymagają jednoznacznej identyfikacji, lojalności i zaangażowania od swoich członków”<sup>10</sup>, a zatem wzrastania nowych pokoleń naukowców i naukowczyń zachowujących swoją odrębność i niezależność przy jednoczesnym poszanowaniu dorobku nestorów nauki.

Nestor nauki powinien być szczególnie zainteresowany, aby „krytyka, dyskusja i polemika naukowa prowadzone były z poszanowaniem zasad szacunku, rzeczowości i rzetelności”<sup>11</sup>. Bardzo często nestorzy nauki opracowują różnego rodzaju opinie i ekspertyzy. Dlatego ważne jest, aby w ich redagowaniu kierowali się dobrymi obyczajami w nauce i nie ulegali presji oczekiwań zleceniodawcy, kierowali się wyłącznie kryteriami rzetelności naukowej. Opinie czy ekspertyzy właśnie ze względu na doświadczenie nestorów nauki winny być konkretne, wrażliwe i bezstronne. Do dobrych obyczajów w nauce należy, aby upowszechnianie nauki było rzetelne, wskazując jednocześnie na jej ograniczenia. Nestorzy nauki szczególną rolę mogą odgrywać jako krzewiciele wiedzy. Są szczególnie predysponowani właśnie ze względu na swoje doświadczenie i mądrości do wpisywania nauki w kulturę prawdy i wartość, tworząc, jak to określa P. Sztompka, swoisty kapitał moralny i kapitał społeczny<sup>12</sup>. Jerzy Marian Brzeziński na potwierdzenie tej tezy przywołuje wypowiedź Tadeusza Czeżowskiego, który „akcentuje... organiczny związek reguły metodologicznej i etycznej”, a także „nakazuje podawać za prawdę jedynie te twierdzenia, których prawdziwość jest zgodna z aktualnym stanem wiedzy, jest nie tylko zasadą metodologii, ale także i etyki naukowej”<sup>13</sup>.

---

<sup>9</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 394.

<sup>10</sup> Tamże, s. 196–197.

<sup>11</sup> *Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych*, Warszawa 2001, s. 14.

<sup>12</sup> P. Sztompka, *Socjologia*, s. 12.

<sup>13</sup> J.M. Brzeziński, *Co zagraża uniwersytetowi?* [Wykłady Wszechnicy Uniwersyteckiej], Bydgoszcz 2008, s. 21.

Przesłania dotyczące powinności nestorów nauki leżały u podstaw organizowanych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wykładów. Wykłady rozpoczęły się w 2015 r. Wygłaszali je zarówno przedstawiciele nauk humanistycznych, prawniczych, ścisłych, jak i przyrodniczych. Odbywały się one w Sali im. Biskupa Jana Lubrańskiego. Jako miejsce wykładów salę tę wybrano nieprzypadkowo. Biskup Jan Lubrański był założycielem akademii w Poznaniu. W sali jego imienia znajduje się obraz Jana Matejki zatytułowany *Założenie Akademii Lubrańskiego*. Na obrazie widać fundatora – biskupa Jana Lubrańskiego w trakcie przekazywania profesorowi Akademii aktu założycielskiego tej uczelni. Ważne są także dwa elementy tego obrazu. Jednym z nich jest znajdujący się na dywanie, u podnóża tronu biskupiego herb Lubrańskich Godziemba i litery J. L. E. P., które dotyczą biskupa i oznaczają Joannes Lubransci Episcopus Ponsnaniensis. Drugim elementem jest umieszczony w górnym prawym narożniku obrazu napis „Academia Lubransianis”, choć w rzeczywistości uczelnię określano mianem Collegium Lubransianum (za Markiem Rezlerem). To przekazanie przez biskupa aktu założycielskiego profesorom Akademii jest wyrazem wykraczania uczelni poza jej mury. Pokazuje jej związek z fundatorem, który jest reprezentantem szerszej niż Akademia społeczności. I dla tej szerszej społeczności Akademia ma odgrywać służebną rolę w całym cyklu swojego istnienia, ale także w całym cyklu życia jej profesorów. Akademia staje się w tej perspektywie nie uczelnią za zamkniętymi drzwiami, ale uczelnią służącą zarówno profesorom, studentom, jak i całej społeczności. Akademia odgrywa więc wobec tej społeczności rolę służebną. W szerokiej perspektywie tej służebnej roli uczelni wpisują się wykłady nestorów nauki, osób związanych przede wszystkim z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wykłady początkowo adresowane były do społeczności nestorów nauki, jednak już na drugim spotkaniu z wykładem prof. dr. hab. Andrzeja Legockiego, podobnie jak w trakcie następnych, wśród słuchaczy byli nie tylko nestorzy. Uczestniczyli w nich przedstawiciele młodszych pracowników nauki z różnych uczelni i instytutów badawczych z Poznania.

Niniejsza książka obejmuje dwa szerokie kręgi tematyczne. Pierwszy stanowi obszar nauk humanistycznych, społecznych i prawniczych. Niekiedy w te kręgi tematyczne wpisują się pojedyncze teksty, jak na przykład Andrzeja Szwarca pod tytułem *Wielokulturowość i prawo karne*. Niektóre z podejmowanych w prezentowanych tekstach problemów mają swoją szerszą reprezentację, jak np. te związane z perspektywą historyczną. Zaliczyć do nich można teksty Sylwestra Dworackiego *Korzenie Europy*, Karola Olejnika *Umizgi polityków do historii* i Ewy Piotrowskiej *Nauka a ideologia. Casus matematyki i matematyków w III Rzeszy*. Osobny obszar tematyczny tworzą teksty Bogdana Walczaka *Język polski wśród języków świata*, Jerzego Bańcherowskiego *Moje spotkania z Koreą*. W każdym z tych tekstów język postrzegany jest w katego-

riach zróżnicowanego rozumienia sensu świata. Wielość narracji staje się w tym przypadku kategorią dominującą. Świadczyć o tym mogą także rozważania Zbigniewa Kwiecińskiego o roli intelektualistów publicznych jako wychowawców na przykładzie Stanów Zjednoczonych po wyborze Donalda Trumpa na prezydenta. Autor wskazuje również na możliwość powtórki z *Roku 1984* Orwella czy zagrożenia powstaniem „pozorowanego państwa”. Teksty z tego obszaru tematycznego korespondują z rozprawą Andrzeja Szwarca, w której wielokulturowość postrzegana jest nie tylko w perspektywie prawa, ale także w perspektywie godności człowieka. Ważnym w tym kręgu tematycznym jest także artykuł Barbary Nowak pt. *Mowa dźwięków. O (nie)rozumieniu muzyki*. Wykładowi nestorki towarzyszyły ilustracje muzyczne w wykonaniu Julii Muraszko – skrzypce i Pauli Krauze – fortepian. Prezentowano fragmenty utworów J.S. Bacha, E. Elgara, C. Francka i S. Rachmaninowa.

Bliższa analiza prac wskazuje na interdyscyplinarne, wieloaspektowe i metodologiczne zróżnicowane podejście do analizowanych kwestii. Wspólną cechą załączonych tekstów w tym kręgu tematycznym, mimo często bardzo odległych od siebie zagadnień, jest to, że są one „częściowo przecinające się”. Głębszy namysł nakazywałby konieczność wskazania rdzenia (jądra), leżącego na styku owego „przecinania się” podejmowanych spraw. Prób takiego rozwiązania poszukiwać będziemy w kolejnych wykładach nestorów nauki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Drugi krąg tematyczny obejmuje teksty wpisujące się w obszar nauk ścisłych, przyrodniczych i eksperymentalnych. Mamy świadomość, że podział jest nieostry, ale do takiego ujęcia predestynuje podjęta w artykułach problematyka. W prezentacji zachowana została kolejność wygłaszanych wykładów, nie jest więc podporządkowana jakiegokolwiek strukturze z wyraźnie naznaczoną wiodącą tezą.

Przedstawione we wspomnianym kręgu tematycznym wszystkie teksty zwracają uwagę nie tylko na dynamiczny rozwój poszczególnych dyscyplin nauk przyrodniczych, ścisłych i eksperymentalnych, ale także na praktyczne aspekty tego rozwoju i wynikające z niego konsekwencje etyczne i prawne. Andrzej Legocki w swoim wywodzie podkreśla, że w obszarze takich dziedzin, jak biologia molekularna, chemia organiczna i bioinformatyka, przyczyniły się nie tylko do wyłonienia nowych kierunków, m.in. biologii syntetycznej, ale do opracowania sposobów ich wykorzystania w szeroko rozumianych naukach biomedycznych, które prowadzą m.in. do medycyny spersonalizowanej.

Na zastosowanie także w medycynie, niektórych związków o działaniu fizjologicznym zwraca uwagę w swoim artykule Arnold Jarczewski, mówiąc o tym, że o poczuciu naszej tożsamości, wolnej woli decydują nie tylko nasze komórki nerwowe, ale, co szczególnie charakterystyczne dla współczesności, powszechnie używane substancje o charakterze fizjologicznym.

Wojciech Stankowski w swojej pracy o efekcie cieplarnianym mówi nie tylko o złożoności, wielorakich uwarunkowaniach, ale także o roli człowieka w tym zakresie. Co szczególnie ważne w tych rozważaniach, to zwrócenie uwagi na przejście efektu cieplarnianego z „wpływu punktowego” na globalny zakres. Dlatego duże znaczenie przypisuje Wojciech Stankowski konieczności budowania „racjonalnie aplikacyjnych rozwiązań aktywności człowieka w zakresie ochrony i kształtowania środowiska”. W tej perspektywie efekt cieplarniany staje się problemem każdego z nas i każdy z nas ponosi odpowiedzialność za jego konsekwencje. Nie jest to sprawa wobec nas i dla nas zewnętrzna.

Jerzy Fedorowski w artykule pt. *Meandry życia na ziemi* przedstawia różne koncepcje (nie)zmienności świata organicznego. Wnikliwie analizuje różne przyczyny owej (nie)zmienności, wskazując na nie tylko intelektualne napięcia wynikające z naukowej lub religijnej perspektywy ich postrzegania. Wojciech Nawroć podejmuje z kolei niezmiernie aktualne kwestie związane z wszechświatem, który wciąż nas zaskakuje. Znalazło to swoje potwierdzenie w przyznanej w 2017 r. Nagrodzie Nobla autorom projektu poszukiwania fal grawitacyjnych LIGO.

Niezwykle ciekawa jest także prezentacja badań Edwarda A. Gwoźdźcia nad inteligencją roślin. Autor w rozważaniach dotyczące świata roślin wprowadza kategorię inteligencji, identyfikowaną najczęściej z humanistyką (psychologią). Edward A. Gwoździec przedstawia jakże interesujące konkluzje, jakie mogą się pojawiać lub pojawiają się, gdy zderzamy ze sobą „materialnie odległe” dziedziny, w tym przypadku są to nauki przyrodnicze i humanistyczne. Można by się pokusić o stwierdzenie dotyczące jedności wszechświata i różnych sposobach jego postrzegania i interpretacji. Wspólną cechą wszystkich pomieszczonych tekstów jest przekraczanie (wychodzenie) ram dyscypliny podstawowej dla podjętych rozważań. Mamy w prezentowanych w niniejszym tomie artykułach do czynienia z bardzo czytelnym zderzeniem dyscyplin materialnie od siebie odległych, np. historii z polityką, przyrody i nauki biomedycznych z etyką, prawem czy humanistyką (psychologią), a nawet i religią. Interesująca jest też perspektywa łączenia prawa z kulturoznawstwem.

Na końcu książki znajdują się dość obszerne biogramy Auterek i Autorów artykułów.

Jesteśmy szczególnie zaszczytzeni, iż nasza publikacja wpisuje się w Jubileusz 100-lecia Alma Mater Posnaniensis. Niniejsze teksty stanowią przekrój wiedzy naukowej prezentowanej przez znakomitych Profesorów uniwersyteckich.

Panu prof. dr. hab. Andrzejowi Lesickiemu, Rektorowi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Pani prof. zw. dr hab. Agnieszce Cybal-Michalskiej, Dziekan Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM dziękujemy serdecznie za wsparcie tego projektu, bez którego spotkania i publikacja ta nie miałyby szans na realizację.

Wykłady Nestorów Nauki, przede wszystkim z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, nie odbyłyby się, gdyby nie wsparcie, jakie w ich organizacji uzyskaliśmy od mgr Agnieszki Kmieciak.

Zainteresowanie wykładami nestorów spowodowało, że projekt będzie kontynuowany.

*Kazimierz Przyszczypkowski, Izabela Cytlak*